

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 lutego 2005 roku powód P. F. wniósł o zasądzenie od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwoty w 10.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu tytułem zadośćuczynienia, skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby i odszkodowania. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 12 sierpnia 2004 roku doszło do wypadku komunikacyjnego. T. J., korzystająca z ubezpieczenia w systemie zielonej karty wykupionego w Holandii nie zachowała należytej ostrożności i potrąciła powoda. W następstwie tego zdarzenia powód doznał uszkodzenia ciała. Powód zgłosił szkodę w (...) S.A, które w ramach upoważnienia udzielonego przez pozwanego rozpoczęło procedurę likwidacji szkody. Pozwany w ciągu pięciu miesięcy prowadzenia postępowania nie zajął stanowiska w sprawie.

W odpowiedzi na pozew, doręczony w dniu 11 lipca 2005 r., pozwany Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu strona pozwana w pierwszej kolejności zgłosiła zarzut niewłaściwości miejscowej, a następnie zakwestionowała powództwo zarówno co do zasady jak i wysokości.

Wyrokiem z dnia 29 października 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7 743,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lipca 2005 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu stosownie do wyniku sporu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 sierpnia 2004 r. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kiedy powód wysiadał z tramwaju został potrącony przez kierującą samochodem marki O. T. J.. W chwili zdarzenia powód był w stanie nietrzeźwości (0,30 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu). W wyniku zdarzenia powód wpadł na przednią szybę pojazdu, niszcząc ją. W miejscu zdarzenia przystanek tramwajowy jest zlokalizowany w oddaleniu od chodnika, a więc na środku jezdni i nie jest wyposażony w wysepkę, na którą piesi przechodzą w dowolnym czasie. W miejscu zdarzenia nie ma również sygnalizacji świetlnej. Pasażerowie tramwaju wsiadają do tramwaju bezpośrednio z jezdni i na nią wysiadają, co następuje przy zatrzymaniu się i podczas postoju tramwaju na przystanku. Na miejsce wypadku została wezwana policja oraz pogotowie ratunkowe. Powód został zbadany przez załogę pogotowia ratunkowego. Po zaopatrzeniu otarć skóry, nie wyrażając zgody na przewiezienie go do szpitala, powód udał się na miejsce zbiórki, gdzie miał odebrać córkę z obozu harcerskiego. W dniu 14 sierpnia 2004 r. powód zgłosił się do ambulatorium (...) w Ł., gdzie wykonano u powoda zdjęcie RTG. Powód w tym czasie był zatrudniony w firmie (...) na podstawie umowy zlecenia i z obawy o utratę pracy nie wyraził zgody na założenie opatrunku gipsowego. Dalsze leczenie powoda było kontynuowane w poradni ortopedycznej – Spółdzielni (...), powód otrzymywał antybiotyki i miał wykonaną punkcję stawu kolanowego prawego.

Powód w dniu 12 sierpnia 2004 r. doznał potłuczenia ogólnego, złamania głowy i podgłowego kości strzałkowej prawej, bez upośledzenia funkcji stawu kolanowego. Z punktu widzenia biegłego ortopedy złamanie jest wygojone. Powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3%. Rozmiar cierpień fizycznych był stopnia miernego. Powód musiał ponosić koszty zakupu leków (antybiotyku i leków przeciwbólowych), których łączny uzasadniony wydatek wyniósł 533,83 zł. Skutki urazu mogły powodować konieczność pomocy osób trzecich w wymiarze 1-2 godzin dziennie przez okres 2-3 tygodni. Przez okres 2-3 tygodni od urazu mogło występować utrudnienie w korzystaniu ze środków komunikacji publicznej, jednak nie było bezwzględnych wskazań do korzystania z tych środków. Rokowania na przyszłość powoda są dobre.

Sprawczyni wypadku w chwili wypadku korzystała z ubezpieczenia w systemie zielonej karty wykupionego w Holandii. O powstałej szkodzie na osobie powód powiadomił (...) S.A., która w ramach upoważnienia otrzymanego od Polskiego

Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zajęła się likwidacją szkody. Kierująca T. K. została ukarana mandatem karnym w wysokości 100 zł.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

W przedmiotowej sprawie sporna była zarówno podstawa odpowiedzialności pozwanego, jak i wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania.

Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że kwestia uprawnienia powoda do skutecznego domagania się przedmiotowego zadośćuczynienia i odszkodowania uzależniona była od ustalenia czy pozwany, którego legitymacja bierna nie była kwestionowana w niniejszej sprawie, ponosi odpowiedzialność za kierującą pojazdem T. J., która uczestniczyła w zdarzeniu drogowym, w którym został poszkodowany powód, czy też nastąpiła przesłanka egzoneracyjna. Na marginesie wskazać jedynie należy, że w myśl art. 122 ust. 1 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. (Dz. U. 2003 nr 124, poz. 1152) do zakresu działalności Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. należy organizowanie likwidacji szkód lub bezpośrednia likwidacja szkód spowodowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez posiadaczy pojazdów mechanicznych zarejestrowanych za granicą posiadających ważne dokumenty ubezpieczeniowe wystawione przez zagraniczne biura narodowe. Biuro odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. (art. 123 ustawy o ubezpieczeniach). Jeżeli zatem za dane zdarzenia ponosi odpowiedzialność posiadacz pojazdu spełniający powyższe warunki, w granicach jego odpowiedzialności odpowiada także pozwane Biuro.

Odpowiedzialność kierowcy jako samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego za skutki wypadku drogowego oparta jest na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c.) i dla jej zaistnienia wystarczające jest wystąpienie pozostającej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego szkody. Odpowiedzialność ta nie ma jednak charakteru absolutnego bowiem wskazane wyżej przepisy przewidują okoliczności egzoneracyjne, których zaistnienie wyłącza odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego. Posiadacz pojazdu mechanicznego może zwolnić się z odpowiedzialności tylko wtedy, gdy udowodni jedną z trzech okoliczności egzoneracyjnych, a mianowicie, że 1) szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, 2) wyłącznie z winy poszkodowanego, lub 3) wyłącznie z winy osoby trzeciej.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła żadna okoliczność wyłączająca odpowiedzialność kierującej pojazdem T. J., a w każdym razie pozwany, na którym spoczywał ciężar udowodnienia tych okoliczności, nie wykazał ich w ramach zakreślonego (w oparciu o rygor z art. 207 § 3 k.p.c. w dawnym brzmieniu) czasu trwania postępowania dowodowego. W ocenie Sądu bez żadnych wątpliwości można stwierdzić, że szkoda nie nastąpiła ani wskutek siły wyższej ani wyłącznej (co należy podkreślić) winy osoby trzeciej, okoliczności te nie były w ogóle podnoszone przez pozwanego. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie zaistniała również przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej (co także należy podkreślić) winy poszkodowanego. Wskazać należy, że wykazanie braku winy samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody odpowiadającego za skutki wypadku komunikacyjnego na zasadzie ryzyka i umorzenie prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego, nie zwalnia pozwanego z obowiązku naprawienia szkody, jeśli wina poszkodowanego nie była wyłączna. Wyłączna wina w spowodowaniu szkody, przewidziana w art. 435 § 1 k.c. występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku. W takiej sytuacji ruch pojazdu uważany jest z punktu widzenia przyczynowego za przypadkową okoliczność, nie stanowiącą przyczyny szkody. Tylko taki wyłączny związek między tym zawinionym postępowaniem a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (art. 436 § 1 k.c.). Dlatego, jak wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok SN z 07 kwietnia 2005 r. w sprawie sygn. II CK 572/04, Lex 151656 i powołane tam wcześniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego), jeżeli posiadacz pojazdu broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione

zostanie, że obok tej przyczyny działała jeszcze inna, która zaszła po jego stronie. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego zaoferowanego przez strony, wynika wprawdzie, że powód w chwili zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości (0,30 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), jednak wskazać należy, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie można ustalić, że stan ten był przyczyną (tym bardziej wyłączną) szkody, nie można nawet stanowczo ustalić, że stan ten pozostawał w związku ze zdarzeniem. Trzeba tu zauważyć, że nie są do końca wyjaśnione okoliczności, w jakich powód wysiadł z tramwaju – z akt postępowania karnego wynika bowiem, że świadek zdarzenia opisywał jego przebieg w taki sposób, który może wskazywać także i na winę (współwinę) motorniczego tramwaju, jeśli po ruszeniu z przystanku ponownie zatrzymał tramwaj i wypuścił powoda. Z kolei T. J. powinna była zachować szczególną ostrożność, poruszała się bowiem tuż przed skrzyżowaniem, obok przystanku tramwajowego, niewydzielonego wysepką, wymagającego od pasażerów wkroczenia na jezdnię przy wsiadaniu lub wysiadaniu, w czasie gdy stał na nim tramwaj lub – według drugiej wersji – tuż po tym, jak tramwaj ruszył. W przedmiotowym postępowaniu nie był przeprowadzony bezpośrednio dowód z opinii biegłego (z przyczyn opisanych powyżej), opinia biegłego ze sprawy karnej może mieć dla niniejszego postępowania jedynie posiłkowe znaczenie, dlatego też sąd w niniejszym postępowaniu nie mógł ustalić, że szkoda nastąpiła z wyłącznej winy poszkodowanego, tym bardziej – z wyłącznej winy osoby trzeciej (zwłaszcza, że to ostatnie nie było przedmiotem żadnego twierdzenia pozwanego ani też nie była to okoliczność wskazana w uzasadnieniu wniosku o biegłego). Jest zaś niewątpliwe, że do szkody doszło w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, a skoro tak, to na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. zachodzi odpowiedzialność posiadacza tego pojazdu, za którego z kolei na podstawie wyżej przytoczonych przepisów ponosi odpowiedzialność pozwane Biuro.

Stosownie do art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Uszkodzenie ciała w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka i może polegać nie tylko na naruszeniu powłoki cielesnej, ale i tkanek i narządów wewnętrznych. Przepis tego artykułu statuuje możliwość dochodzenia wszelkich wydatków koniecznych i celowych związanych z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Natomiast zadośćuczynienia za doznaną krzywdę można się domagać stosownie do art. 445 § 1 k.c. gdy są spełnione przesłanki z art. 444 § 1 k.c. Podstawowym celem przyznania zadośćuczynienia jest złagodzenie poczucia krzywdy rozumianego jako cierpienie fizyczne oraz ujemne odczucia psychiczne związane z bólem fizycznym i następstwami uszkodzenia ciała. Powołana krzywda ujmowana jest jako cierpienie psychiczne i fizyczne wynikające z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a więc powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W przedmiotowej sprawie powód – 38 letni mężczyzna doznał potłuczenia ogólnego, złamania głowy i podgłowego kości strzałkowej prawej, bez upośledzenia funkcji stawu kolanowego. Z punktu widzenia biegłego ortopedy powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3%, obecnie powód odczuwa lekki ból prawej nogi. Sąd, ustalając w niniejszej sprawie wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę miał jednak na względzie to, że rokowania na przyszłość powoda są dobre, rozmiar cierpienia fizycznych powoda był stopnia miernego, a doznane przez powoda złamania są wygojone. Powyższe okoliczności wskazują, że adekwatne do doznanych przez powoda cierpienia fizycznych i psychicznych będzie zadośćuczynienie w kwocie 7.000 złotych, którą to kwotę Sąd zasądził, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe. W niniejszej sprawie na uwzględnienie zasługiwało zatem roszczenie powoda z tytułu zwrotu kosztów leczenia w kwocie wysokości 533,83 z i kosztów pomocy osób trzecich wysokości 210 zł. Jak wynika z materiału zgromadzonego w sprawie, w tym opinii biegłego powód musiał ponosić koszty zakupu leków (antybiotyku i leków przeciwbólowych), których łączny uzasadniony wydatek wyniósł 533,83 zł, a skutki urazu powodowały konieczność pomocy osób trzecich w łącznej wysokości 210 zł (21 dni x 2h x przy zastosowaniu stawki 5 zł za godzinę, która jest stawką odpowiadającą wysokości stawki przyjmowanej ówczesnie przez (...)). Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd zasądził tytułem odszkodowania kwotę dochodzoną w pozwie w wysokości 743,83 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Za nieudowodnione Sąd uznał roszczenie powoda z tytułu odszkodowania w kwocie 500 zł za zniszczony garnitur.

Zasądzając odsetki ustawowe Sąd miał na uwadze brzmienie art. 455 k.c. zgodnie z którym stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W przedmiotowej sprawie stronie pozwanej został skutecznie doręczony odpis pozwu w dniu 11 lipca 2005 r. tym samym Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem powoda zarówno w zakresie zadośćuczynienia, jak i odszkodowania.

Orzeczenie o kosztach procesu znalazło oparcie w przepisie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Powyższe orzeczenie w części uwzględniającej powództwo apelacją zaskarżył pozwany wnosząc o jego oddalenie z uwzględnieniem kosztów postępowania za obie instancje. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie prawa materialnego to jest art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. oraz art. 445 k.c. w związku z art. 822 k.c. poprzez ich zastosowanie w sytuacji, gdy brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego, art. 455 k.c. poprzez wadliwe przyjęcie początkowej daty odsetek oraz naruszenie przepisów postępowania to jest art. 233 k.c.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty chybione.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne. Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Mimo że pozwany w pierwszej kolejności podnosi zarzuty zasadzane na naruszeniu przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się wprzód do zarzutów odnoszących się w istocie z przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, został prawidłowo ustalony.

Jako chybiony należy ocenić zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., polegający na ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, iż w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie Sąd I instancji opierając się na przedstawionym przez strony materiale dowodowym w sposób prawidłowy i wnikliwy ustalił istotne okoliczności przedmiotowej sprawy. W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nie obciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia

w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nie obciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu I instancji. Mimo przeciwnych sugestii apelacji, Sąd I Instancji, dokonał wnikliwej i trafnej oceny przedstawionych w sprawie dowodów, w oparciu o którą wyprowadził również słuszne wnioski jurydyczne A swoje stanowisko przy tym także przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу prawidłowo przedstawionego już przez Sąd Rejonowy, którego argumentację Sąd Okręgowy w całości podziela, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy na odniesieniu się do zarzutów podniesionych przez skarżącego w apelacji.

W konsekwencji powyższych ustaleń za chybione należy uznać zarzuty skarżącego naruszenia prawa materialnego to jest art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. oraz art. 445 k.c. w związku z art. 822 k.c. poprzez ich zastosowanie. Jak się wydaje umknęło uwadze skarżącego, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z kolizją w której z jednej strony uczestniczy poszkodowany pieszy, a z drugiej strony kierujący pojazdem mechanicznym, odpowiadający za skutki kolizji na zasadzie ryzyka. Dla zaistnienia odpowiedzialności kierowcy jako samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wystarczające jest wystąpienie pozostającej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego szkody. Jakkolwiek odpowiedzialność ta nie ma charakteru absolutnego (przepisy przewidują okoliczności egzoneracyjne, których zaistnienie wyłącza odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego), to konstrukcja prawna odpowiedzialności na zasadzie ryzyka przerzuca na samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego (lub jego ubezpieczyciela) obowiązek udowodnienia, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego, lub wyłącznie z winy osoby trzeciej. Należy zgodzić się z Sądem orzekającym, że w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła żadna okoliczność wyłączająca odpowiedzialność kierującej pojazdem T. J., a w każdym razie pozwany, na którym spoczywał ciężar udowodnienia tych okoliczności, ich nie wykazał. Jest zaś niewątpliwe, że do szkody doszło w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, a skoro tak, to na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. zachodzi odpowiedzialność posiadacza tego pojazdu, za którego z kolei ponosi odpowiedzialność pozwane Biuro.

Sąd Rejonowy prawomocnie przesądził, że co do zasady skarżącym należą się odsetki ustawowe od dochodzonego pozewem roszczenia z tytułu zadośćuczynienia. Podstawą prawną ich zasądzenia jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis ten nakazuje dłużnikowi płacić odsetki bez względu na przyczyny uchybienia terminowi płatności sumy głównej; jedynie sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki niejako automatycznie. Obowiązek zapłaty odsetek przez dłużnika jest więc niezależny od tego, czy dopuścił się on zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c. i niezależny od tego, czy wierzyciel poniósł jakkolwiek

szkodę. Okolicznością mającą kluczowe znaczenie dla zastosowania w konkretnym stanie faktycznym dyspozycji art. 481 k.c. jest zatem ustalenie czy po stronie dłużnika zobowiązania pieniężnego (bo tylko do tego rodzaju zobowiązań odnosi się obowiązek zapłaty odsetek) doszło do opóźnienia w jego wykonaniu, co wymaga uprzedniego ustalenia daty wymagalności tego zobowiązania, czyli terminu, w którym powinno ono zostać wykonane przez zobowiązanego (dłużnika). W okolicznościach przedmiotowej sprawy dłużnikiem zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest zapłata zadośćuczynienia jest pozwany, a ta jego rola wynika z treści przepisów art. 822 § 1 k.c. i art. 35 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) (dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych). W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, jako roszczenie pieniężne, w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia, staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty. Natomiast zgodnie z art. 817 § 1 i 2 k.c. i doprecyzowującym go art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa powyżej, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy przyjął, że pozwanej został skutecznie doręczony odpis pozwu w dniu 11 lipca 2005 r. tym samym Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem powoda zarówno w zakresie zadośćuczynienia, jak i odszkodowania.

Sądowi Okręgowemu znany jest fakt istnienia na tle problematyki wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę dwóch nurtów w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Zgodnie z pierwszym (chronologicznie wcześniejszym), do którego nawiązuje skarżący, początkowym terminem naliczania odsetek od roszczeń odszkodowawczych powinna być data wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2005 roku, sygn. akt I CK 569/04, LEX nr 284141; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2003 roku, sygn. akt II CK 239/02, LEX nr 479364; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2002 roku, sygn. akt III CKN 1331/00, LEX nr 56059; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2000 roku, sygn. akt III CKN 251/00, LEX nr 533917; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 roku, sygn. akt I CKU 60/96, LEX nr 28798; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998 roku, sygn. akt II CKN 650/97, LEX nr 477665; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 roku, sygn. akt I CKN 361/97, LEX nr 477638; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 roku, sygn. akt IV CK 130/02, LEX nr 82273). W myśl drugiego nurtu, pomimo iż ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi uprawnienie sądu, który w tym zakresie dysponuje pewną swobodą decyzyjną, to jednak zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, sygn. akt I PK 145/10, LEX nr 794777, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, sygn. akt I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 roku, sygn. akt I ACa 459/13, LEX nr 1416415). W konsekwencji powyższego wyrokowi sądowemu zasądzającemu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przypisuje się charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny.

Opowiadając się za słusznością drugiego z zaprezentowanych nurtów Sąd Okręgowy nie aprobeuje argumentacji przedstawionej w apelacji. Postępowanie sądowe w przedmiotowej sprawie wykazało, że zadośćuczynienie, w rozmiarze odpowiadającym zasądzonej kwocie, w dacie zgłoszenia szkody rzeczywiście się powodowi należało. W świetle powyższego Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż ustawowe odsetki należą się powodowi od dnia 11 lipca 2005 roku, to jest od dnia doręczenia odpisu pozwu, gdyż najpóźniej w tej dacie pozwany dysponował niezbędną dokumentacją medyczną do określenia rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy. Jednocześnie pozwany nie wykazał istnienia żadnych szczególnych okoliczności uzasadniających ustalenie późniejszej daty początkowej naliczania odsetek ustawowych przed dniem wyrokowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Mając na względzie wynik niniejszego postępowania, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Na koszty poniesione przez powoda w postępowaniu apelacyjnym złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika, ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).